Rok II. Niedziela 5 maja 1929. Nr. 18.

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

WSZYSCY NA NABOŻEŃSTWA MAJOWE, BY WRÓCIŁ MIĘDZY NAS DUCH WSTYDLIWOŚCI.

POD PRZEWODNICTWO MARJI.

Ludzie, nawet i ci wrogo występujący przeciw chrześcijaństwu, nie zdają sobie sprawy, ile dobrego nietylko odnośnie do wieczności, ale i do życia codziennego ludzkości wniosła Ewangelja. Żyjemy wartościami, które ludom dał Kościół, podnosząc je z upadku pogaństwa starożytnego i z dzikości barbarzyńskiej. Szczególnie wiele zawdzięcza chrześcijaństwu kobieta. Chrześcijaństwo nietylko wzięło ją w obronę jako matkę, wzięło w obronę jej dziecko, ale zaczęło ją czcić i najlepsze z nich stawiać na ołtarze.

Szczególnie ważnym czynnikiem, który wpłynął na stanowisko kobiety, była cześć Najśw. Marji Panny. Czcząc ją coraz powszechniej, tem samem coraz powszechniej poddawano się urokowi jej postaci: tak niewiasty jak i mężczyźni. Stawała przed ich oczami niewiasta, która była matką Dobrego Pasterza, której syn odkupił ludzi, był dla nich Drogą, Prawdą i Życiem: która była godną uczestniczyć w dziele odkupienia. Wielbiono i naśladowano jej cnoty: jej tkliwość macierzyńską, męstwo, pobożność, poświęcenie, czystość, cichość i zaparcie się siebie. Wszystko to niewiasty podniosło, uczyło lepszego życia, życie doskonałe czyniło łatwem, bo było ono naśladowaniem Matki zmartwychwstałego Chrystusa, który zwyciężył świat. Mężczyźni, czcząc Matkę swego Odkupiciela, Wodza, który z chorągwią zwycięstwa prowadził ich do doskonałości, do nieba, do Boga, uczyli się poszanowania kobiety, patrzenia na nią jako na istotę, która ma wysokie cele, która podobnie, jak oni, ma posiąść radości niebieskie.

Im bardziej zwiększała się cześć Marji, tem kobieta stawała się lepszą, tem mężczyźni odnosili się do niej z większym szacunkiem.

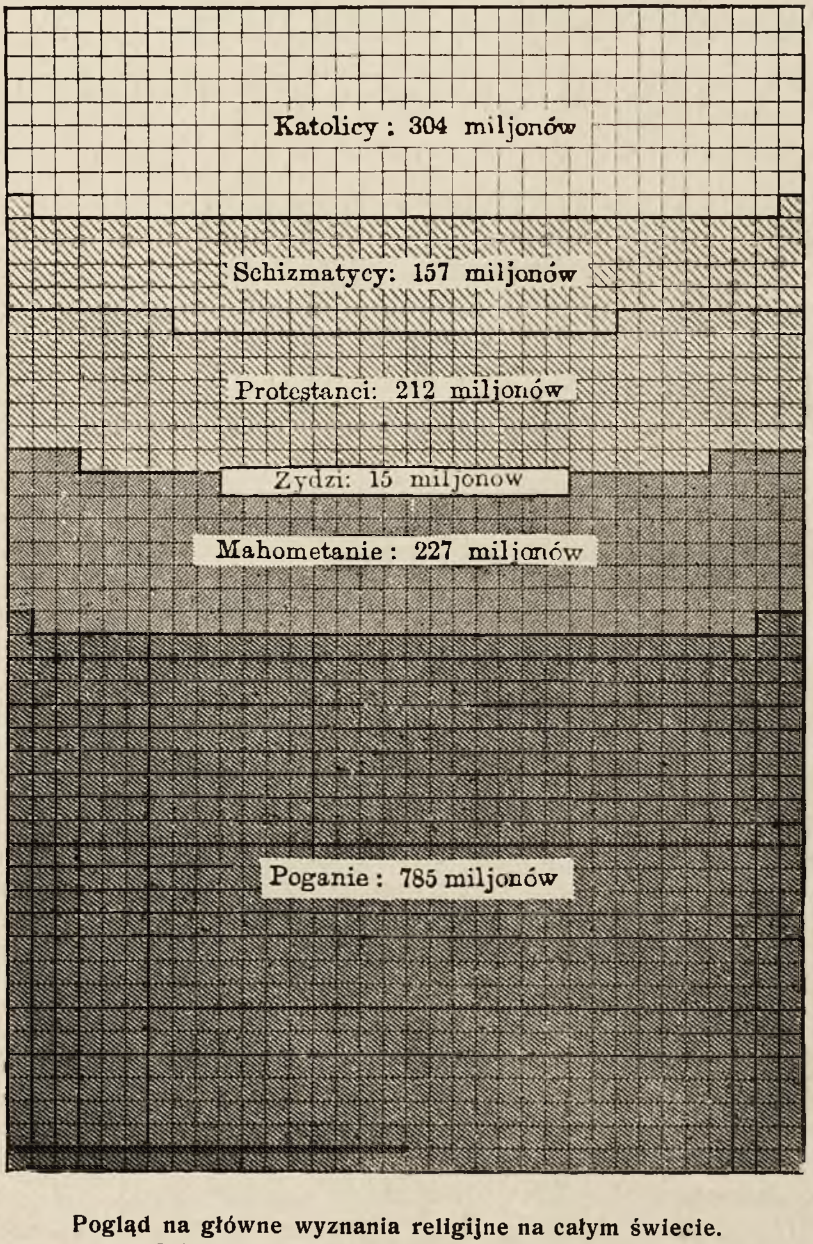
Nie będzie przesady, jeśli się powie, że kobieta dzisiejsza, zwłaszcza młodsza i najmłodsza, nie widzi przed sobą Matki Boskiej jako swego wzoru: że mężczyzna nie patrzy na nią jako na siostrę Najśw. Marji Panny, bo jednych i drugich cześć dla Boga Rodzicy albo znikła, albo jest tylko zwyczajową. Tem się też tłumaczy, że kobieta dzisiaj pomimo dyplomów, posad, praw poselskich, senatorskich i wyborczych traci coraz więcej szacunku, sama siebie coraz bardziej poniża, nie szanuje swej godności, ani nie upatruje swego znaczenia i wielkiej roli w zadaniach głównych, swemu charakterowi odpowiadających, lecz w przemijających powabach zewnętrznych, które stara się jak najjaskrawiej zareklamować. Nic też dziwnego, że mężczyzna przestaje patrzeć na kobietę, jak na człowieka, lecz jak na

zabawkę, którą porzuca się, jeśli się znudzi. Strój, taniec odzwierciedlają pragnienia, myśli, uczucia. Mnożące się rozwody wystawiają świadectwo, do czego się już doszło. Nic też dziwnego, że majowe nabożeństwo wielu dzisiejszych kobiet nie pociąga, bo przed obrazem Niepokalanej zobaczyłyby, że suknia za krótka, dekolt za duży, o rękawach pomyślećby należało, że tego i tak tańczyć nie można.

Stańmy przed Najśw. Marją Panną: mężczyźni i niewiasty, módlmy się do Niej z uwielbieniem, a opadną z nas więzy zmysłowości.

Ojciec św. Pius XI jako papież misyjny.

W ostatnich latach nastąpił ogromny rozwój prac misyjnych. Praca nad nawróceniem pogan, nad pojednaniem Kościołów czyni dzięki inicjatywie Ojca św. wielkie postępy. Wielkie zamierzenia Głowy Kościoła znajdują powszechne echo u katolików całego świata. Zwiększa się liczba członków towarzystw misyjnych. Zwiększa się i w Polsce. Nie może być Polaka-katolika, któryby nie należał do jakiegoś towarzystwa misyjnego. Agencja misyjna „Fides“ ogłasza zestawienie danych o rozwoju misyj katolickich w okresie siedmiu lat pontyfikatu Papieża Piusa XI. Według tego artykułu w czasie od marca 1922 do marca 1929 r. utworzono 78 nowych okręgów misyjnych (wikarjatów i prefektur apostolskich). Są to liczby, których w historji Kościoła nigdy dotąd nie osiągnięto. Kongregacji Propagandy podlega obecnie 435 okręgów misyjnych; przed siedmiu laty było ich tylko 357. Kościół stale dąży do coraz dalszego podziału dawnych terytorjów misyjnych, ponieważ stały się one tak wielkie i tak dużo posiadają pogan, że poszczególni biskupi misyjni nie są w stanie otaczać należytą opieką powierzonych im obwodów.



Pogląd na główne wyznania religijne na całym świecie. Każdy kwadracik przedstawia miljon dusz.

Oprócz tego przez ten podział wciągane są do współpracy nad rozszerzaniem Królestwa Bożego na ziemi coraz nowe towarzystwa misyjne.

W 1923 r. Chiny posiadały 3 wikarjaty apostolskie, z których każdy liczył ponad 25 miljonów pogan; 11 innych wikarjatów miało od 10 do 25 miljonów pogan. W Japonji istniały 2 wikarjaty, z których każdy posiadał wię-

cej niż 10 miljonów dusz. Wikarjat apostolski Batawja obejmował wówczas całą wyspę Jawę z 36 miljonami mieszkańców. Podobnie przedstawiały się stosunki w Indjach: 3 wikarjaty apostolskie z liczbą dusz ponad 25 miljonów, 11 z 10—25 miljonami. W Afryce okręgi misyjne o małem zaludnieniu nie wykazują tak wielkich liczb, ale zato rozciągają się na olbrzymie terytorja o bardzo słabo rozwiniętej sieci dróg. Dlatego i tam także podział wielkich obszarów na okręgi mniejsze okazał się koniecznością. Chiny mają dziś 22 nowe tereny misyjne, przybyły one do 63 dawnych, ogólna zatem ich liczba wynosi 85: w Indjach dawniej było 35, dziś 46: w Afryce dawniej 92 dziś 115. Jawa ma dzisiaj 5 okręgów.

Rozwój katolickiej działalności misyjnej ujawnia się jeszcze w jednym fakcie szczególnie charakterystycznym — w przekazywaniu całych okręgów misyjnych duchowieństwu tubylczego pochodzenia. Dziesięć wikarjatów apostolskich obsadzonych jest wyłącznie przez kler krajowego pochodzenia: 7 w Chinach, 1 w Japonji i dwa w Indjach.

Kwestja miejsc świętych.

Na porządek dzienny spraw międzynarodowych, domagających się załatwienia, weszła ponownie kwestja miejsc świętych w Jerozolimie.

Przed wojną Palestyna stanowiła prowincję turecką. Suwerenność Turcji była ograniczona jednak na rzecz kilku państw europejskich, które udzielały duchowieństwu, chrześcijańskim związkom religijnym oraz pielgrzymom opieki konsularnej i dyplomatycznej. Francja oficjalnie uznaną była za protektorkę katolików w Palestynie.

Bazylika Grobu Chrystusowego właściwie podzielona została na trzy części pomiędzy katolikami, prawosławnymi oraz ormianami-schizmatykami. Jakobici, Kopci i Abisyńczycy swoich własnych ołtarzy w bazylice nie posiadają, ale przyłączają się podczas nabożeństw do jednego z trzech powyższych wyznań. Podział ten nie jest unormowany żadnym aktem pisanym, jest wynikiem posiadania primi occupantis, co w gruncie rzeczy staje się niejednokrotnie źródłem nieporozumień. Gdy Francja w r. 1902 próbowała rozstrzygnąć wszelkie spory układem pisanym, grecy schizmatycy za poduszczeniem Rosji sprzeciwili się temu.

Wojna światowa zmieniła gruntownie stan rzeczy w Palestynie. Anglja otrzymała mandat palestyński, Żydom zaś zezwolono na powrót i odbudowę swego państwa w Palestynie. Z natury nieprzyjazny stosunek do chrześcijan, zwłaszcza katolików, ze strony wojującego sjonizmu zmusił Stolicę Apostol-

---

Ewangelja na V Niedzielę po Wielkanocy.

Jan 16, 23—30.

Onego czasu rzekł Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Ojcą w imię moje, da wam. Dotychczas o niceście nie prosili w imię moje. Proście, a weźmiecie: aby radość wasza była pełna. To wam powiadam przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w imię moje prosić będziecie: i nie mówię wam, iż ja będę Ojca prosił za wami. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mie umiłowali, i uwierzyliście, żem ja od Boga wyszedł. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat: znowu opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzeba ci, żeby cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś.

MODLIĆ SIĘ!

Serdeczniej, niż zwykle, składa dzisiaj Kościół wiernym ręce do modlitwy, bo dzisiaj mamy powiedziane: proście. Po wsiach wyruszają w tym czasie procesje z chorągwiami na pola, radujące się wiosną, by do pilnej pracy ludzkiej dołączyło się błogosławieństwo Boże. Módl się i pracuj, pracuj i módl się, każde w swoim czasie, każde z poważnem staraniem. Tak opiewa stary chrześcijański program życiowy, którego trzymają się nadal pokolenia w ziemię wrosłe i skibę orzące. Może ich modlitwa przesiąkła ziemią, ta jednak modlitwa uświęca ich pracę i dodaje sił przez spoglądanie ku Bogu.

ską do wystąpienia w tej sprawie przed forum Ligi Narodów.

Sekretarz Stanu, Kardynał Gasparri, w liście swym z dn. 15-go maja roku 1922 wykazał nieziszczalność w praktyce projektu lorda Balfoura, zmierzającego do wyboru komisji, złożonej z przedstawicieli wszystkich wyznań chrześcijańskich, która zajęłaby się uregulowaniem kwestji miejsc świętych. Stolica Apostolska zaproponowała, by komisja taka została złożona z konsulów państw, reprezentowanych w Palestynie. Rząd angielski przedstawił kontroprojekt, na podstawie którego komisja składałaby się z przedstawicieli trzech największych wyznań chrześcijańskich, żydów i muzułmanów. Lecz projekt ten Rada Ligi Narodów odrzuciła.

Przyjazd delegata Apostolskiego do Jerozolimy dał powód do przypuszczeń, że pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem angielskim są w toku obecnie narady w sprawie rozstrzygnięcia spornych kwestji, dotyczących miejsc świętych. I to jest zapewne główny powód, dlaczego rząd angielski odwołał wyjazd arcybiskupa z Canterbury do Jerozolimy.

Niezwykle pomyślne dla Kościoła skutki ostanich wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych.

Jak wiadomo, walka wyborcza o stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych w ostatniem swojem stadjum, wskutek katolickiego wyznania demokratycznego kandydata Alfreda Smitha, zamieniła się w kampanję przeciwko Kościołowi katolickiemu, niegardzącą najohydniejszemi środkami. Nieoczekiwanie dla jej sprawców kampanja ta stała się wielką misją na rzecz Kościoła. Dzisiaj w Stanach Zjednocz. niema ani jednej diecezji, gdzieby nie było mniejszej lub większej grupy konwertytów, oczekujących na formalne przyjęcie do Kościoła, a skłonionych do tego kroku obserwacją wypadków z okresu wyborów.

Rektor zakładu misyjnego paulistów w Waszyngtonie, ks. O'Hern, stwierdza, że tego rodzaju walka wyborcza przeciwko Smithowi w bardzo wielu niekatolikach wzbudziła daleko większą sympatję ku Kościołowi niż liczne kazania misyjne. Podobne wiadomości podaje misjonarz z Florydy. Całe rodziny przygotowują się do przyjęcia do Kościoła, a pobudkę do tego znalazły w walce wyborczej. Wśród nich znajduje się rodzina pewnego duchownego prezbiterjańskiego, którego używane w czasie walki wyborczej bluźnierstwa skłoniły do przestudjowania katechizmu katolickiego i napisania artykułu w obronie nauki katolickiej. Przejście jego i jego siedmiorga dzieci do Kościoła jest kwestją najbliższego czasu.

W Alabama niekatoliccy mówcy demo-

Nie tak jest na bruku wielkiego miasta. Tu nie rosną kwiaty, nie błyszczy rosa, ptak nie buduje gniazda, tu natura ustąpiła miejsca sztucznej budowie. I na zakurzonym bruku musi marnieć i życie człowieka: nasze zdrowie, nasze nerwy, nasza dusza. Jak głos dzwonu na „Anioł Pański“ tonie w hałasie ulicy i żaden kapelusz nie odkrywa głowy, tak i dusza nasza toczy beznadziejną walkę z niedolą wielkomiejskiego życia i wszystkie tysiączne przyjemności miejskie, choćby najhałaśliwsze, nie zmienią przeświadczenia, że życie stało się dzisiaj strasznym ciężarem i męką.

Czy nie wydaje się często, że dusimy się i toniemy bezradnie w wiecznych, trujących oparach kurzu, pracy, troski, nerwowości, niedostatku i nędzy wszelkiego rodzaju. Z dawnego chrześcijańskiego programu: Módl się i pracuj, lepsza połowa stała się obcą, trudną a może niemożliwą. Modlitwa nie uwesela naszej pracy.

A przecież z góry, na której co dopiero nauczył Mistrz apostołów: „Ojcze nasz“, idzie do nas pociągająca zapowiedź: „Proście, a otrzymacie: szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono“. Czy nie przychodzi to, jak Boże błogosławieństwo na nasze udręczone dusze? Czy nie byłoby wskazane przed wyczerpaniem wszystkich naszych ziemskich źródeł siły w pokorze modląc się i prosząc, powrócić do naszego Stwórcy i Opiekuna.

Proście, a otrzymacie, czegobyście własną mocą nie osiągnęli ani w tysiącu latach. Proście, a otrzymacie, każdy na swój sposób i według swych potrzeb. Tak, trzeba swe rwące się do dzieła ręce złożyć we właściwym czasie do pokornej modlitwy, a pracy naszej będzie towarzyszyć błogosławieństwo.

kratyczni z katechizmem katolickim w ręku odpierali oszczerstwa, miotane na Kościół. Proboszcz kościoła w Tennensee był obecny na pewnem wielkiem zebraniu wyborczem, na którem senator Robinson, kandydat na stanowisko wiceprezydenta, mówił o toleracji religijnej i w ten sposób bronił katolików, że audytorjum, w 95% złożone z niekatolików przyjmowało jego słowa frenetycznemi oklaskami. Wspomniany ksiądz przyznał, że nic podobnego nigdy nie słyszał: mowa była, jak najlepsze kazanie misyjne, a że pochodziła z ust protestanta, więc tem skuteczniej mogła rozwiewać uprzedzenia słuchaczów. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że senator Robinson był tylko jednym z wielu, którzy w ten sposób przemawiali za katolicyzmem, to zrozumie się, jakie mogą być skutki tych mów.

Wydawca „Brocklyn Tablet“, Patrick Scanlan, na podstawie własnych obserwacyj i rozmów z wielu księżmi i pastorami oraz świeckimi protestantami i katolikami, stwierdza, że: 1) fanatyczna nagonka na Kościół w okresie wyborczym obudziła na nowo wiarę w wielu katolikach; 2) katolicy otrzymali dowód, jak bardzo jest rozpowszechniona fanatyczna do nich nienawiść i odczuli potrzebę lepszego uświadomienia siebie samych, celem skuteczniejszej obrony; 3) poważnie myślące społeczeństwo niekatolickie było zbudowane prawdziwie chrześcijańskim duchem, jaki Kościół katolicki w tej walce wykazał: wie ono dzisiaj, że Kościół jest organizacją religijną a nie partją polityczną; 4) w tysiącach niekatolików obudziła się sympatja względem Kościoła i pragnienie poznania jego nauki; Scanlan w ciągu niespełna czterech miesięcy otrzymał około tysiąca listów z zapytaniami o książki katolickie. Zaznacza on, iż w swem najbliższem otoczeniu naliczył 25 nawróceń, spowodowanych przez walkę wyborczą, a zapytania w tej sprawie nadchodzą dalej tysiącami.

Ostatnie wybory usunęły wiele nieufności względem katolicyzmu i posiały wiele dobrego ziarna, które z pewnością wyda piękny plon.

Ze świata katolickiego.

Roczniki z Lourdes. Według „Roczników“ z Lourdes, w r. 1928 przybyło do kościoła w tem mieście 457.160 pielgrzymów, z tego 196.806 w 358 specjalnych wycieczkach. Do groty wniesiono 15.000 chorych. W biurze sprawdzań 784 lekarzy badało poszczególne wypadki uzdrowień i poprawy zdrowia. W ciągu tego roku odnotowano 87 wypadków uzdrowień, które obecnie są szczegółowo badane.

Z pośród uzdrowień, zarejestrowanych w 1926 i w 1927 r., 12 zostało oficjalnie stwierdzonych i uznanych.

Wśród pielgrzymów było 5 kardynałów, 21

Spokojnie klęknij nieraz przed Bogiem, a zajdziesz daleko, nawet dalej, niż ze swem wiecznem ubieganiem się i zabieganiem. Skupiaj się dzień za dniem przed Panem twego życia i twej wieczności, a będziesz miał lepsze wyniki niż ze swego ciągłego układania planów i przeżuwania trosk. Idź znów kiedy przed ołtarz, przed którym kiedyś brałeś ślub i przypatrz się na swą poświęconą obrączkę ślubną. Czy nie usłyszysz tam czegoś o swem małżeństwie, czy nie da ci mocy, tego, co się wydaje nieznośnem, znosić i nawet przy tem być trochę szczęśliwym? Odwróć się od narzekań, wygrażań, ułudnych nadziei, a zabierz się do cierpliwej, daleko patrzącej pracy. Wyciągnij rękę w górę do Boga w modlitwie. Bóg ujmie ją z góry, a z dotknięcia przepłynie przez ciebie święta siła.

„Proście, a otrzymacie“. Może nie bogactwo, nie zdrowie, nie zewnętrzne powodzenie, nie inne dziecinne życzenia waszego serca. Ale zawsze nadziemską siłę, która jest czemś więcej, niż wszystko tamto razem.

Oby wszyscy umieli trochę zapomnieć w modlitwie o sobie, o naszych czasach, naszych niedostatkach, a zatopić się w Bogu. „Zatopić się w Bogu“ nie jest zaprawdę żadną stratą. Bo jeżeli już spotkanie z dobrym człowiekiem ulży często naszemu sercu i odnawia siłę, pogodę i chęć do życia, o ileż dopiero więcej, jeżeli On, szczęście dający, wstępuje do naszej modlącej się duszy.

„Proście, a otrzymacie; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono“.

Amen.



Nowy ołtarz i odnowione prezbiterjum w kościele św. Marji Magdaleny we Lwowie.

arcybiskupów i 116 biskupów, w tem 2 kardynałów, 11 arcybiskupów i 56 biskupów cudzoziemców. Pielgrzymów-cudzoziemców przybyło w tym czasie 60.051.

Kościół katolicki w Rosji sowieckiej zmuszony zejść do katakumb. Cała prasa angielska zajmuje się wrogim dla religji ostatnim dekretem rządu sowieckiego, nazywając go „frontowym atakiem“ przeciwko faworyzowanym dotychczas baptystom. „Daily News“ zaznacza:

„Kościół rzymsko-katolicki będzie przez ten nowy dekret ciężko dotknięty. Katolicy rosyjscy, unici, czy też polskiego pochodzenia (obrządku łacińskiego) są rozrzuceni na dużych obszarach zwłaszcza w Rosji południowo-zachodniej. Dlatego księża katoliccy odprawiają Msze św. w małych budowlach dla małych grup wiernych, a sakramentów udzielają w prywatnych mieszkaniach prawie tak samo, jak w Anglji za czasów królowej Elżbiety. Postanowienie dekretu, według którego duchowny może spełniać swe funkcje tylko w jednem i tem samem miejscu, uniemożliwi ten system misyjny“.

Wspomniany dekret rządu sowieckiego nakazuje wszystkim gminom religijnym prowadzenie rejestru wszystkich członków, którzy przekroczyli 20 rok życia. Każda osoba, należąca do jakiejkolwiek gminy religijnej, musi być odnotowana w rejestrze kościoła, kaplicy lub stacji misyjnej. Każdy może chodzić tylko i wyłącznie do tego kościoła, w którym jest zapisany. Używanie obrazów religijnych, ubiorów, książek i relikwij dozwolone jest tylko w murach kościoła. Kościoły muszą służyć tylko kultowi i nie mogą być używane do żadnych innych celów.

Z całej Polski.

Polska i jej rola misyjna. Mgr. Kirsch, dyrektor Instytutu Chrześcijańskiej Archeologji w Rzymie, wypowiedział na międzynarodowej konferencji misjologów w Würzburgu następujące uwagi o Polsce:

„Namyślamy się, gdzie urządzić kongres w r. 1929. Mojem zdaniem, należy wybrać miejsce, dokądby można było ściągnąć wszystkie narody słowiańskie. Liczę bardzo na Słowian dla prac Kościoła: są to narody młode, rasa młoda. Między nimi Polska szczególnie wykazuje siły, które świadczą o tem, że tam będzie można zrobić dużo dla międzynarodowej akcji mis. naukowej. Otrzymałem przed laty zestawienie prac dla misyj z Polski, ujęte ze strony praktycznej, które mnie przekonało o tem, że na tych podstawach możnaby tam budować dalej. Raz przecież będzie można zrobić początek ze zbliżeniem się do narodów słowiańskich i przyjąć do programu ogólnych prac misyjnych ich akcję dla Unji“.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

MAJ — 1929.

5	N	**F. 5 po W.** Piusa		22	**G. Woskr. Hosp.**
6	P	Jana w Ol.	d. krz.	23	**Poned. Woskr.**
7	W	Domiceli		24	**Wtorok Woskr.**
8	S	Stanisława b.		25	Marka
9	C	**Wniebowstąp.**		26	Wasyłyja
10	P	Izydora Oracza		27	Symeona pr.
11	S	Adolfa, Beatr.		28	Jasona ap.

Uroczystość Arcybractwa Najśw. Marji Panny Królowej Korony Polskiej. Zarząd Arcybractwa N. M. P. Królowej Korony Polskiej zaprasza lwowskie sodalicje marjańskie i inne stowarzyszenia i organizacje katolickie, do wzięcia udziału w nabożeństwie ku czci N. M. Królowej Korony Polskiej, które odprawi Najprzew. X. Arcybiskup Bol. Twardowski w bazylice metropolitalnej w niedzielę 5 b. m. o godz. 10. W czasie mszy św. będzie wygłoszone kazanie, po kazaniu składka na cele Arcybractwa.

Msza św. cicha na intencję Ojczyzny przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej — ze wspólną Komunją św. członków Arcybr. o godz. 8.

W przeddzień święta i w samo święto o godz. 7 wiecz. nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, śpiewaną litanją do M. B. i kazaniem.

Porządek nabożeństwa majowego w katedrze przed cudownym obrazem Matki Boskiej łaskawej: O godz. 6 rano Msza św. śpiewana, litanja do M. Boskiej (w niedziele i święta o godzinie 5·30). W południe o godz. 12 Msza św. cicha, litanja czytana. Wieczorem o godz. 7 śpiewana litanja do M. Boskiej, (we środy, soboty, niedziele, na zakończenie majowego nabożeństwa kazanie) błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Uroczyste zakończenie nabożeństwa 31 maja. Różaniec w maju i czerwcu o godz. 6·45 wiecz.

Z parafji Bożego Ciała. Nabożeństwo majowe: Codziennie o godz. 6 rano msza św. śpiewana. Wieczór o godz. 6·30 naboż. z kazaniem, poczem błogosł. Najśw. Sakramentem.

Z parafji św. Antoniego. Majowe nabożeństwo przez cały maj w dni powszednie o 6·30 a w niedziele o 5.

Z parafji św. Marcina. Porządek nabożeństw na miesiąc maj. W niedziele i święta: Msze św. o godz. 7, 9, suma o godz. 10·30, nadto msze św. szkolne o godz. 8·30 i 9·30. Nieszpory o godz. 5 popoł. W dnie powszednie msze św. o godz. 5·30, 7 i 8. Nieszpory majowe o godz. 6·30 wiecz.

Czas spowiedzi w niedziele i święta od godz. 6 rano. W dnie powszednie od godz. 5·30 do 8·30 rano i w czasie nieszporów.

W niedzielę, dnia 5 maja po nieszporach zmiana tajemnic Żywego Różańca.

W poniedziałek 6, wtorek 7 i środę 8 maja w dnie krzyżowe procesje o godz. 7 rano.

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego dnia 9 maja (czwartek) poświęcenie sztandaru Bractwa dobrej śmierci o godz. 5 po poł. Poświęcenia dokona ks. Infułat Wincenty Czajkowski.

Liga parafjalna przy kościele św. Mikołaja obchodziła w sobotę, 20 b. m. uroczyście jubileusz 50-lecia kapłaństwa Ojca św.

Oto zebrało się 250 najbiedniejszych dzieci z ochronek i szkół (mieszczących się w obrębie parafji), które wybrali i przyprowadzili księża katecheci. Do zebranych przemówił serdecznie ks. prałat Sokołowski, ucząc je kochać synowską miłością Ojca św., na którego intencję odmówił też wraz z zebranymi stosowną modlitwę, a następnie poświęcił przygotowane książeczki do nabożeństwa.

Po przemówieniu przewodniczącego Ligi par. p. dra Chlamtacza, o znaczeniu i potrzebie modlitwy, rozdano dzieciom książeczki z napisem: „Na pamiątkę 50 letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa XI ofiaruje tę książeczkę Liga paraf. św. Mikołaja we Lwowie“.

Radość dzieci, a zarazem trwałość pamiątki, była zdaje się najlepszem uczczeniem Ojca św.

Nie dość na tem, każde z dzieci otrzymało nadto obfity podwieczorek, który jako niespodziankę przygotowała ruchliwa i czynna przewodnicząca „Ogniska paraf.“ p. Wiedeniowa przy po-

mocy kilku pań. Roześmiane twarzyczki dzieci były nagrodą dla inicjatorów.

Święcone w Lidze parafjalnej przy kościele św. Elżbiety. W niedzielę, 28 kwietnia odbyło się w Lidze katol. przy kościele św. Elżbiety tradycyjne „Święcone“. Do nader licznie zgromadzonych parafjan przemówił w serdecznych i gorących słowach były proboszcz parafji, a obecnie kanonik metropol. ks. Wład. Librewski, wytwarzając odrazu szczery i prawdziwie rodzinny nastrój, z miłością przypominając swą kilkuletnią pracę duszpasterską dla dobra swych byłych parafjan. Uroczystość zaszczycił również swą obecnością czcigodny O. Alojzy Warol, który właśnie w ubiegłym tygodniu wygłosił w tutejszym kościele przepiękne rekolekcje wielkanocne, jakoteż ks. Jan Pokrywka, proboszcz z Lewandówki. Z duchowieństwa parafjalnego przybyli zasłużeni dla tut. parafji ks. prob. Sigmund, ks. prob. J. Dajczak, oraz ks. Wł. Nowicki.

Wśród serdecznej pogadanki, przeplatanej śpiewem pieśni wielkanocnych, oraz odegraniem przedstawienia amatorskiego, spędzili parafjanie parę godzin, unosząc z sobą miłe i wdzięczne wspomnienia.

Sprawozdanie z Akademji. Staraniem Lwowskiego Komitetu Akademickiego jako naczelnej środowiskowej reprezentacji polskiej młodzieży akademickiej odbyła się w dniu 20 kwietnia b. r. o godz. 18 w auli U. J. K. we Lwowie pod protektoratem Senatu Akadem. U. J. K. uroczysta Akademja celem uczczenia dziejowego zdarzenia, jakiem jest zawarcie Paktu Lateraneńskiego.

Akademję rozpoczęto odśpiewaniem „Hymnu Papieskiego“ w wykonaniu chóru alumnów seminarjum duchownego, poczem imieniem Senatu Akadem. powitał zgromadzonych gości ks. Rektor Dr. A. Gerstman, podnosząc w gorących słowach zasługi Ojca św. dla Polski. Następnie zabrał głos p. Jan Bogdanowicz, który w pełnym entuzjazmu i ducha katolickiego przemówieniu otworzył oficjalnie Akademję; z kolei zabrał głos dostojny arcypasterz JE. ks. Teodorowicz, który w pełnem głębokich myśli i nauk przemówieniu uwydatnił dziejową rolę, jaką wódz narodu włoskiego Benito Mussolini odegrał w skrzeszeniu państwa kościelnego i renesansu życia katolickiego we Włoszech. Podniosłą uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu włoskiego w wykonaniu chóru „Bard“.

Z parafji św. Anny. Tradycyjne święcone, urządzone staraniem tut. Kasy Zapomogowej i pogrzebowej odbyło się w niedzielę dnia 28.IV. w pięknej sali Tow. „Skała“. Do zebranych przemówił Ks. Prob. Rokicki, poczem w miłym nastroju spędzono wieczór. Szereg pięknych utworów fortepianowych wykonał p. Winkler.

Liga paraf. św. Anny zawiadamia, że A k a d e m j a w Małem Teatrze ku czci N. P. Marji Król. Kor. Polskiej (w niedzielę dnia 5-go maja) rozpocznie się punktualnie o godz. 12-tej w południe. Wstęp wolny. Dobrowolne datki na cele Ligi paraf. przyjmować się będzie z wdzięcznością. Z powodu ograniczonej ilości miejsc, bilety wstępu bezpłatne wydawać się będzie w westybulu Małego Teatru już od godz. 10'30 przed poł.

Podziękowanie. Najserdeczniejsze podziękowanie składamy OO. Bernardynom za urządzenie wspólnego święconego i za udział w niem, które się odbyło w dzień św. Wojciecha przy kościele św. Andrzeja.

Wystąpili z Kościoła katolickiego: 1) Rozalja Ullman zamężna Wrzeciono, rodem z Winnik 21. IX. 1897, zamieszk. Lwów, Ormiańska 15. — Mag. L. 30001/VIII. d. 18. II. 1929.

2) Józef Griessel, ur. 28. V. 1889 w Jonsdorf, pow. Decin w Czechosłowacji, wyst. z Kośc. kat. 15. IV. 1929. — L. Mag. 66759 29.

Zapowiedzi.

Od 22/IV do 28/IV 1929.

W parafji Bożego Ciała. 1) Rzeźniak Rudolf Józef, Przemyśl. Popiel Eugenja, Krakowska 14.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Woźniakiewicz Wacław, Warszawa. Monè Kazimiera, Wiśniowieckich 1.— 2) Paulik Roman, Kochanowskiego 29. Wrońska Wanda, Kopernika 48. — 3) Ciepala Mieczysław, Rynek 16. Müller Juljanna, Listopada 111. — 4) Morawski Michał, pl. Jura 1. Iłeczko Anna, Legjonów 7. — 5) Gwizdalski Józef, Kulparków. Dubanowska Anna, Persenkówka.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Stanisław Nahlik, Zielona 57. Aleksandra Pajewska, Zielona 29. — 2) Letki Stanisław, Latawicz Anna, Pasieki halickie 10.

W parafji św. Mikołaja. 1) Franciszek Surówka, Pułaskiego 8. Eugenja Gruszecka, Rahozy 5 — 2) Stanisław Sawicki, Zofja Riehl, Zyblikiewicza 49. — 3) Wawrzyniec Szewc w Jabłonkach ad Baligród. Apolonja Duszek, Dwernickiego 6. — 4) Stefan Dziubiński, Helena Netreba, Snopkowska 38. — 5) Bruno Glanzer, Kalecza 4. Janina Lang, Cytadelna 7. — 6) Jan Iżykowski, Krasińskiego 25. Wiktorja Lenart, Tarnowskiego 12. — 7) Jan Zuczkowski, Marja Zarzycka, 22 Stycznia.

W parafji św. Antoniego. 1) Marjan Kołodziej, Puławskiego 14. Franciszka Chruń, Sienkiewicza 11. — 2) Emiljan Zielik, pl. Strzelecki 3. Michalina Glińska, Gliniańska 3.

W parafji św. Marcina. 1) Dutkiewicz Bronisław, Bojowa, domy tramwajowe. Sokołówna Marja, Bogdanówka 20. — Żerucha-Eustachy, Stryjska 52. Królówna Janina, Zamarstynów, Krzywa 16. — 3) Walter Tadeusz, Jak. Hermana 28, Klink Irena, Zamarstynów, Graniczna 6.

W parafji św. Anny. 1) Wojciech Chuchra, Marja Letza. 2) Stanisław Franczuk. Justyna Łogojda.

W parafji św. Elżbiety. 1) Bieś Franciszek, Marja Korotasz, Gródecka 42. — 2) Wierzbicki Zenon, Zofja Jaszowska, Gródecka 127. — 3) Czerniewicz Józef, Rozalja Kozij, Kętrzyńskiego 27. — 4) Dutkiewicz Bronisław, Marja Sokół, Bogdanówka 20. — 5) Otto Wilhelm, Marja Kohut, Bogdanówka 55.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.